

wrocławski KURIER ILUSTROWANY

Rok I (III)

Poniedziałek, 20 października 1947 r.

Nr 97 (551)

Paryż w ogniu strajku walczy z trudnościami komunikacyjnymi

Komunikacja miejska pod ochroną wojska
Ludność solidaryzuje się ze strajkującymi

PARYŻ. Ostatnia doba upłynęła pod znakiem niepowodzenia akcji rządowej w kierunku złapania strajku metra i autobusów, który trwa już od tygodnia. Związek autonomiczny i chrześcijański związek zawodowy przystąpiły ponownie do strajku wobec niezadowolających odpowiedzi komisji, która zażądała się zaszeregowaniem pracowników. Oba te związki wypowiedziały się za udziałem w rokowaniach delegacji CGT, stwierdzając, że rokowania nie dadzą należytych wyników, jeżeli wszyscy pracownicy nie wyrażą swej zgody.

Zdecydowana przez rząd „mobilizacja” mechaników i elektryków nie dała również żadnych rezultatów. Nawet ci pracownicy, których zmuszono do stawienia się na miejsce pracy odmówili swej pomocy — rozszerzenie „mobilizacji” okazało się niemożliwe wobec zniknięcia listy personelu. Podpisana nakazu mobilizacyjnego odmówił również dyrektor służby drogowy Ruhlmann.

Trzecia porażka rządowa utrwaliła się przy próbach zastąpienia metra i stałych linii autobusowych improwizowaną służbą au-

tokarowa. Rząd zwerbował zofe-rów - ochotników — którym o-biecał wysokie wynagrodzenie. Kilkadziesiąt autobusów, wypro-wadzonych z remiz pod silną e-skortą policyjną miało utrzymać ruch, zostały one jednak po krótkim czasie „uprowadzone” przez strajkujących w nieznanym kie-runku. Kilka autobusów pro-wadzonych przez kobiety, chronione przez policję w pogotowiu bojo-

wym ukazało się, jednakże lud-ność odmówiła korzystania z ich usług. Rządowi udało się wpraw-dzić uruchomić około tysiąca cie-żarówek, w tym 350 wojskowych. Jednakże w niedziele grozi rów-nież zahamowanie tego ruchu z powodu braku benzyny.

Wśród żołnierzy, prowadzących wozy wojskowe, strajkujący roz-rzucili ulotki, plectujące stanowi-sko rządu, które głoszą m. in.:

„Ody wróciłeś do cywila, to po-dobny rząd, jeżeli będzie jeszcze istniał, zmobilizuje wojsko prze-ciwno wam. Jesteście obrońcami republiki, ale bronić republiki, to znaczy odmówić złamania strajku. Niech żyje armia republikańska i demokratyczna”.

Oberkamerdyner Hitlera przed sądem

BREMENHAFEN. Rozpoczął się tutaj proces przeciwko byłemu oberkamerdynerowi Hitlera Erykowi Wibczkowski, który po 5-letniej wiernie służbie popadł w nie-laskę do ujawnienia, że na uczy-ty urządzone przez Hitlera za-praszano dużo kobiet. Został on zwolniony w 1940 roku. Wibecz-kowski siedział nawet krótki okres w obozie koncentracyjnym. Pó-niej jednak przeszedł jako podo-bny do oddziałów SS, w których okazał się znów gorliwym wy-nawcą idei fuherrera.

Brat. zarząd wojskowy pozostaje w Berlinie

BERLIN. (ZAP). Gen. Robertson oświadczył, że bryt. zarząd wojsko-ny nie przeniesie swojej siedziby do innego miasta na zachodzie Niemiec, gdyż Berlin jest pomostem między Wschodem i Zachodem, zachowując, którego leży w interesie Anglii.

Henry Wallace za przyjaznia USA z narodami słowiańskimi

Potępienie imperia Istów prohitlerowskich
i podżegaczy wojennych

NOWY JORK. Senator Claude Pepper, demokratyczny przedsta-wiciel Florydy, przemawiając na bankiecie wydanym przez Kon-gres amerykańsko-słowiański krytykował ostro Stany Zjednoczo-ne za sprzeniewierzenie się układowi w Poczdamie oraz potępił im-perialistów, którzy dążą do odbudowania Niemiec jako państwa bu-torowego w Europie.

Jakkolwiek Pepper nie wymie-nił z nazwiska Johna Foster Dul-lesa, to jednak powiedział, że prawnicy związani z kartelami i ludźmi o mentalności kartelistycz-nej, którzy dawniej popierali hit-lerowców, znajdują się teraz na wysokich stanowiskach w ame-rykańskich organizacjach, mają-cych wpływ na bieg spraw mię-dzynarodowych. Taki człowiek właśnie wywiera wpływ rozstrzy-gający przy ważnych decyzjach. rządu USA i Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tego rodzaju po-lityka nie mogą budzić zaufania, akcja ich zaś nie prowadzi do utrwalenia pokoju.

Po senatorze Pepperze, prze-mawiali inni mówcy, wśród nich Henry Wallace, który w krótkim przemówieniu wyraził uznanie dla

Młodzież ślaska walczy z resztkami niemiecznymi na Śląsku

KATOWICE. W dniu 18 października odbyła się w Katowicach w sali Filharmonii wielka konferencja młodzieży z terenu województwa śląskiego w sprawie walki z przejawami niemieczny na Śląsku.

Sala filharmonii zapelnily ty-sięczne tłumy młodzieży ZWM, OM TUR, ZMD, WICI, ZHP, oraz delegacja studentów Politechniki w Gliwicach. Zebranych powitał przedstawiciel komisji porozumie-wawczej organizacji młodziezo-wej, wskazując na cel i wagę zwo-lnionej konferencji. Następnie wojewoda śląski - dąbrowski gen. Zawadzki w przemówieniu swym wskazał na próby dywersji nie-mieckiej, które przejawiają się na Śląsku. W walce z resztkami niem-czyzny całą młodzież musi zająć jednolitą i zdecydowaną ideową postawę antyniemiecką. Reprezen-towane na konferencji organizacje młodzieżowe, działające zarówno na terenie szkolnym jak i poza szkolnym winny tej pracy poświę-cić główną swą troskę. Prace te wykonać można najlepiej przez organizowanie powszechnych kur-sów, któreby utrwały polskość na ziemiach odzyskanych, przez tworzenie uniwersytetów ludo-wych i robotniczych. Młodzież burliwymi oklaskami przyjęła prze-mówienie wojewody gen. Zawadz-kiego. Kolejno przemawiali przed-stawiciele organizacji młodzieżo-wej oraz młodzieży Politechniki w Gliwicach, którzy stwierdzili, że w walce z resztkami niemiecz-ny-węzną czynny udział.

Na zakończenie konferencji mło-dzież uchwaliła rezolucję:



Przyszła, choć nikt do niej nie tęskni — słotna jesień. Trzeba po-myśleć o mocnym obuwiu. To też nasi szewcy są zaważeni robotą

Zdrada własnego narodu nie ujdzie nikomu bezkarnie

Wyroki na kolaborantów

PRAGA. Trybunał Narodowy w Bratysławie skazał na 20 lat więzienia Karola Sidora, byłego po-sła kwislingskiego rządu słowackiego przy Watykanie. Trybunał uznał go winnym spiku przeciwko bezpieczeństwu państwa i zdrady stanu, orzeka-jąc jednocześnie konfiskatę ma-łajki.

Sidor sądzony był zaocznie. Ukwywa się on prawdopodobnie we Włoszech.

Trybunał skazał jednocześnie Martina Sokoła, byłego prze-wodniczącego parlamentu słowac-

kiego na 5 lat więzienia, Karola Nederla, byłego kierownika wydziału prawnego przy rządzie słowackim na 6 lat więzienia oraz Pawła Opuštila, jednego z byłych dowódców „gwardii hlin-kowskiej” (SS-owców słowackich) na 8 lat więzienia.

Egipt obsadza wojskiem półwysep Sinai

KAIR. Kola wojskowe podały do wiadomości, że Egipt wzmo-cnił załogę w Sinaj, wysyłając tam dwa bataliony piechoty, oddziały broni przeciwpancernej i przeciw-lotniczej, oraz artylerię polową.

Nie podano jeszcze liczby sił wojskowych, zmobilizowanych przez Egipt w związku z uchwa-łą Ligi Arabskiej. Przypuszcza się jednakże, że stan oddziałów wy-nosi około 2 tys. ludzi i będzie później wzmocony.

A jednak „słuszne żądania” Stanów Zjednoczonych o Grenlandię...

WASZINGTON. Rzecznik de-partamentu stanu zakomunikował, iż rząd amerykański pragnie za-wrzeć nowy układ z Danią w sprawie przyszłości Grenlandii. Układ ten miałby uwzględnić suwerenność Danii nad Grenlandią, oraz „słuszne” żądania obronne Stanów Zjednoczonych.

Oświadczenie to było odpowie-dzią na słowa duńskiego ministra spraw zagranicznych Rasmussena, który zakomunikował iż Dania ża-da całkowitej ewakuacji Amery-kanów z Grenlandii.

MONACHIUM. Wymiar z kar pieniężnych nałożonych przez są-dy denarytykacyjne na hitlerow-ców w okresie ostatnich 12 mie-sięcy wynosi 80 milionów marek. Suma ta ma być użyta na wyrow-nanie kryzysu i szkód rodzinom ofiar hitlerowców.

TU mówi PPS

Walka klasowa nie istnieje do-piero od chwili, gdy wystąpił z tym dogmatem naukowy Marks. Jest to zjawisko tak stare jak ludzkość, a nabrało dopiero znaczenia ta-kiego, jakie dziś widzimy pod wpływem gwałtownego skoku ludzkości w dziedzinie wynalaz-ków technicznych. Tak samo jak środki ataku rodzą nowe metody obrony, tak też atak fabrykantów, uzbrojonych w nowe środki wy-twórcze zmusił proletariatu do zmi-ny metod obrony na metody wal-ki.

Materializm dialektyczny uczy nas, że metody walki klasowej zmieniają się w zależności od wa-runków społecznych i gospodarc-zych. To jest między innymi za-sadniczy warunek świadomości klasowej robotnika. W naszej wal-ce o socjalizm nie może być przerw ani zastojów, musimy iść ciągle naprzód i nadążać za naturalnymi zmianami, jakie przynoszą z sobą zmieniające się warunki. Na takim stosunku do zagadnień so-cjalistycznych będzie polegała prężność i gotowość bojowa na-szej partii; wszelki kwiatyizm (trwanie w spoczynku) oznacza nie postęp, lecz cofanie się.

Ostatnio zaobserwowano w Niemczech zachodnich wśród so-cjalistów Schumachera wzrost szowinizmu nacjonalistycznego. Jest to zdecydowany odwrót od ideałów socjalistycznych. Ciągłe namietanie zwalczanie komunistów niemieckich prowadzi znowu, jak przed dwudziestu laty do rozbięcia jedności proletariatu niemieckie-go, które wtedy utworowało drogę do władzy nad Europą Hitlerowi. Dziś już prasa niemiecka w Niemczech zwraca z zadowolenie-niem uwagę na fakt, że ze słowni-ka schumacherowskiego znikła słowo „klasa” i „świadomość klaso-wa”.

Słusznie też konkluduje Dorota Kłuszyńska w swym artykule w tygodniku „Świat i Polska”: „nie-możemy się nie nauczyć Schumacher i socjaliści zachodnich krajów Europy”.

LONDYN. Z New Delhi dono-szą, że w rezolucji opublikowanej dnia 16 października, hinduska partia narodowa - socjalistyczna żąda zakończenia statutu domini-alnego dla Indii i rozpisanie wybo-rów natychmiast po ogłoszeniu nowej konstytucji, co zdaniem au-torów rezolucji — powinno nastą-pić już w ciągu kilku miesięcy. Nowa konstytucja powinna być całkowicie demokratyczna, a pań-stwo hinduskie może być suwe-renną republiką federacyjną.

Komu przypadną odszkodowania za demontowane fabryki niemieckie?

Fabrykanci niemieccy
mają pretensje

BERLIN. Omawiając sprawę de-montażu części fabryk niemieckich w myśl planów anglosaskich, „Ber-ner Zeitung” krytykuje zwłaszcza za-czynek, że właściciele fabryk, prze-znaczonych do demontażu mają otrzy-mać odszkodowania. „Odszkodowa-nia te — píše dziennik — mają być uiszczone kosztem narodu niemiec-kiego. Jedynie zbrodniarze wojenni i aktywni hitlerowcy nie mają o-trzymać odszkodowań. Kto jednak jest zbrodniarzem wojennym? Postę-powanie, praktykowane dotychczas w strefach zachodnich dla określenia osób, które mają być uznane za zbrodniarzy wojennych i aktywistów hitlerowskich, skłania do uzasadnio-nej obawy, że naród niemiecki będzie

Jakkolwiek Pepper nie wymie-nił z nazwiska Johna Foster Dul-lesa, to jednak powiedział, że prawnicy związani z kartelami i ludźmi o mentalności kartelistycz-nej, którzy dawniej popierali hit-lerowców, znajdują się teraz na wysokich stanowiskach w ame-rykańskich organizacjach, mają-cych wpływ na bieg spraw mię-dzynarodowych. Taki człowiek właśnie wywiera wpływ rozstrzy-gający przy ważnych decyzjach. rządu USA i Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tego rodzaju po-lityka nie mogą budzić zaufania, akcja ich zaś nie prowadzi do utrwalenia pokoju.

Po senatorze Pepperze, prze-mawiali inni mówcy, wśród nich Henry Wallace, który w krótkim przemówieniu wyraził uznanie dla

Jużo ławia wyęrywa
z Polską 7:1 (7:0)
ZSRR - bije Pol.kę Poł.
14:2

Gen. Spychalski składa w imieniu Wojska Polskiego wieniec na sarkofagu Kościuszki

Kraków uroczystości obchodził dzień 130-letni rocznicy śmierci wielkiego demokraty Tadeusza Kościuszki. Miasto bogato udekorowane flagami przybrało od-żyły wygląd. O godzinie 10 odbyła się na Ryńku Kraków-skim potężna manifestacja, która zgromadziła wielotysięczne tłumy mieszkańców Krakowa.

Na manifestacji tej przemówie-nia wygłosił zastępca naczelne-go dowódcy Wojska Polskiego gen. dywizji Marian Spychalski, sekretarz CKW PPS poseł Tade-

usz Cwik, członek CK PPR pos. Kłiszko oraz członek NKW Si. poseł Grubecki. Po przemówie-niach w imieniu społeczeństwa złożył swieniec na piety cie wmurowanej na rynku w miejscu, gdzie Kościuszków skła-dał swoją pamiętną przysięgę. Następnie uformował się po-chód, który przy dźwiękach or-kiestry udał się z rynku na W-wel, gdzie w kypiecie gen. Spy-chalski złożył w imieniu Wojs-ka wieniec na sarkofagu Kościuszki.

Konkurs błyskawiczny



1. KTO TO JEST?
2. Z JAKIEGO OKRESU
POCHODZA
TE OSOBY?
3. JAKĄ DZIELNICĘ
REPREZENTUJĄ

Za najlepsze i najdowcipniejsze odpowiedzi na powyższe pytania redakcja „Kuriera Lustrwanego” przeznacza dla Czytel-ników następujące nagrody: I — 1500 zł, II i III — po 1000 zł, IV — VIII po 500 zł, IX — XVIII nagrody pocieszenia w postaci książek Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” według własnego wyboru.

W województwie wrocławskim wybuchła epidemia szkarlatyny

Kłodzko i Ząbkowice są ogniskami choroby

Nadzwyczajny Komisarz do Walki z Epidemią podaje do wiadomości, że na terenie naszego miasta, jak również w wielu

Marszałek Żymierski w Bolesławcu

BOLESŁAWIEC. (Tel. wł.) Gościł tu w dniu wczorajszym Marszałek Polski Żymierski, dekorując krzyżem partyzanckim 386 byłych partyzantów polskich, którzy w czasie okupacji walczyli na terenie Jugosławii, a obecnie powrócili do kraju. Między udekorowanymi, którzy odznaczali się w walce z najeźdźcą znajduje się starosta powiatu Jan Kumosz.

miastach powiatowych, wybuchła szkarlatyna wśród młodzieży szkolnej.

W bieżącym roku zanotowano 142 wypadki zachorowań a w ostatnim tygodniu w samym tylko Wrocławiu zanotowano 30 złożeń o szkarlatynę. Najwięcej meldunków napływa z Kłodzka i Ząbkowic i wynika to, iż miasta te są ogniskami choroby.

W związku z epidemią przypominamy rodzicom o bezwzględnej izolacji chorych dzieci od reszty otoczenia i natychmiastowego zgłoszenia u najbliższego lekarza. Jednocześnie we wszystkich szkołach zostaną wprowadzone ochronne szczepienia wśród dziatwy.

Morderca ukraiński odpowie przed sądem za swe zbrodnie

Prokurator Sądu Okręgowego we Wrocławiu wdrożył dochodzenia w sprawie niejakiego Pawła Krawczyka vel Krawczuka, pełniącego do niedawna obowiązki kierownika działu zapasowego w więzieniu w Brzegu.

Paweł Krawczyk vel Krawczuk stoi wobec zarzutu współpracy z niemieckim okupantem jako członek „SS-Division Galizien” i jako organizator bandy Ukraińców na terenie pow. Przemysławny w zach. Lwowa.

Krawczyk pochodził ze wsi Polonica gm. Zdzówce, zamieszkał wyłącznie przez Ukraińców. Po wkroczeniu wojsk niemieckich na tamtejsze tereny

pracował początkowo na kolei w charakterze droźnika, w roku 1942 wstąpił ochotniczo do nowoformującej się „SS-Division”, złożonej z samych Ukraińców. Pełniąc służbę w jej szeregach często przyjeżdżał do rodzinnej wioski, prowokując tam krwawe starcia pomiędzy rodzinami polskimi i ukraińskimi. W początkach 1944 roku Krawczyk wrócił do wsi w mundurze niemieckim, z bronią, i zajął się samodzielną organizacją bandy ban-

derowej. W ulotkach do ludności ukraińskiej nawoływał Krawczyk do „robienia porządku z przekleśniami Polakami”.

Na czele sformowanej przez siebie grupy banderowców dokonał Krawczyk szeregu krwawych napadów na rodziny polskich mieszkańców powiatu, w którym mordowano i palono nieszczęśliwe ofiary. Z końcem 1944 roku przeniesiony został przez komendę niemiecką do Gdańska. Zachodzi podejrzenie, że służył on w szeregach formacji wartowniczej przy obozie koncentracyjnym w Sztutowie.

Winę Krawczuka uodowodni w całej rozciągłości przewód sądowy, który rozpocznie się już w najbliższym czasie.

Trzebnica podwrocławska miejscowością kuracyjną

Remont uzdrowiska w Trzebnicy dobiega końca. W sezonie letnim już w nim gościło 480 chłopców i dziewcząt z województw centralnych, korzystając z pomieszczeń już odremontowanych. W listopadzie br. przewiduje się uruchomienie kąpieli zdrowotnych oraz pensjonatu na razie na 50 pokoi. Miejsca te oddane są do dyspozycji Związków Zawodowych.

Uzdrowisko trzebnickie jest wyjątkowo pięknie położone i bogato wyposażone. Posiada szczyt żelazne na wszelkie schronienie, ropne, borowiny leczące choroby kobiece oraz źródła siarczane, które po dziesięcioletnim zaniku ostatnio znowu się ukazały.

Uzdrowisko zaopatrzone jest we

wspaniałe łazienki, baseny i przysię, wyremontowane już w całości.

Uzdrowisko trzebnickie oczekuje na pensjonariuszy. Naprawdę odgrą ono niepodległą rolę w życiu i zdrowotności pobliskiego Wrocławia.

Jedna „melina” mniej

W ciągu ostatnich dni wrocławskie organa MO wykryły „melinę”, w której od dłuższego już czasu przeprowadzane były najrozmaitsze transakcje w nieludzkim lub wielkim stopniu kolidujące z przepisami prawnymi. „Melina” mieściła się w pokątnej restauracji niejakiej Eugenii Siliwskiej, z zawodu robotnicy fizycznej, trudniącej się ubojnością nielegalnym handlem wyrobami PMS. Siliwska w swoim czasie zajęła nieprawie stoisko na Hall Targowej od strony ul. św. Wojciecha, gdzie sprzedawała wyroby PMS, wędliny, pieczywo pochodzące z nieznanego źródła itp. W dobre zakuspiwane bajepie promował się cały szereg najrozmaitszych „bandowców” m. in. tzw. walczące, dokonując wieloletnich transakcji.

Obecnie, dzięki interwencji milicji, „melina” zlikwidowano, oddając jej przedsiębiorczą właścicielkę pod opiekę prawa.

Dolny Śląsk jesi całkowicie rolniczo zagospodarowany

Działki rolne otrzymać mogą pracownicy leśni

W związku z wyczerpaniem na terenie woj. wrocławskiego zapasu ziemi, przeznaczanej na cele osadnicze, minister Ziemi Odrzańskich polecił wstrzymać przyznawanie dalszych osadników rolnych spoza terenu województwa.

To znaczy, że wśle dołnośląskie są całkowicie zagospodarowane i łącznie z wsiami Opolszczyzny — gdzie akcja ta została zakończona już nieco wcześniej, są pierwszym wielkim obszarem na Ziemiach Odrzańskich, w całości zagospodarowanym rolniczo.

W województwie wrocławskim pozostały jedynie bardzo drobne polacie ziemi, gdzie wojenne zniszczenia w budynkach nie pozwoliły na całkowite zagospodarowanie. Te działki, jak i pozostały zapas ziemi, przeznaczają się dla osadników rolnych, znajdujących się już na terenie województwa, a nie

mających przydział gospodarstw, lub posiadających zbyt mały przydział ziemi.

Należy nadmienić, że w dalszym ciągu na terenie województwa wrocławskiego otrzymać mogą działki rolne o powierzchni do 3

ha — pracownicy, zatrudnieni w gospodarstwie leśnym. Również i rzemieślnicy miejscy mogą otrzymać działki 2-hektarowe, a pracownicy obejmujący pracę na leśnictwie, będą nadal przydzielani działki o obszarze do 1 ha.

Walczymy z pijanstwem

Prócz wielkich zniszczeń wojennych naszego kraju, które jako spuściznę po sobie nam wrog, są jeszcze spustoszenia moralna spośród których na pierwsze miejsce wysuwa się wielkie nasilenie pijanstwa. Na ludzich, którym droga jest odbudowa Ojczyzny, bardzo przykre

wrażenie sprawia widok ludzi nieatrakcyjnych, walających się po ulicach, wywołujących niepokój i awantury w tramwajach i zakłajających spokój publiczny.

Dość często czyta się o wypadkach samochodowych, powstałych z winy pijanych kierowców, skutkiem czego ginie duża część niewinnych osób.

Spoleczno-Obywatelska Liga Kobiet we Wrocławiu, na posiedzeniu członków w Miejskim Zarządzie uchwaliła przystąpić do akcji zwalczania alkoholizmu wśród społeczeństwa, zapraszając do współpracy Kuratorium, Inspektorat szkolny, organizację młodzieżową ZWM, OM TUR, ZHP, oddział oświaty ZM, RPP, Caritas, Opiekę Społeczną i Wydział Zdrowia.

W programie tej akcji uchwylono: przeprowadzić cykl odczytów i wykładów w ośrodkach pracy na tematy antyalkoholowe, nawiązać kontakt z Polskim Radiem i prasą, oraz przeprowadzić szeroką akcję propagandową.

Bijąc na alarm, Spoleczno-Obywatelska Liga Kobiet odwołuje się do opinii publicznej, o zrozumienie i poparcie tak ważnej w chwili obecnej sprawy.

Równocześnie należy zaznaczyć, że ostatnio odbyła się w województwie konferencja, na której omówione zostały najważniejsze problemy walki z alkoholizmem. Przebieg konferencji i zapadłe na niej postanowienia omówimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Czy to słońce, czy to siano?



Ami jedno, ani drugie, udź się przedstawia jeden z działów Państwowej Fabryki Zapalek w Częstochowie. Oto stos patyczków zapalczanych czeka swojej kolejki na dalszą obróbkę

Krwawy „Herr Josef” stanie przed wrocławskim sądem

Nie ominie go zasłużona kara

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się przed wrocławskim Sądem Okręgowym sensacyjny proces Józefa Górniewicza — „Krwawego

Josefa”, kata ludności polskiej i żydowskiej na terenie miasta i powiatu Baranów.

Górniewicz skazany nie tak dawno przed wrocławską Województwem Sąd Rejonowy na karę śmierci za udział w nielegalnej organizacji i za posiadanie broni palnej, odpowiadać będzie obecnie przed sądem powszechnym za zbrodnie przeciwko narodowi polskiemu, jakich dopuścił się w latach okupacji niemieckiej 1942 — 1944. W okresie tym Górniewicz, jako dowódca kompanii ukraińskiej formacji ochotniczych tzw. Sonderabteilung przeprowadzał na terenie Baranów masowe egzekucje Żydów i Polaków wyznaczanych mu w ręce przez Gestapo. Prócz udziału w masowych mordach na bezbronnej ludności, Górniewicz w celu osiągnięcia osobistych korzyści szantażował bogatszych mieszkańców, narażając niejednokrotnie wiele rodzin na surowe prześladowania ze strony okupanta.

W następnych numerach naszego pisma podamy czytelnikom bardziej szczegółowe sprawozdanie z przebiegu rozprawy.

Informator zawiera omówienie działalności p. „Wykaz schronisk i stałci turystycznych na obszarach gór polskich”, „Zestawienie wydatków i przewidywań turystycznych” itd.

Odrębny dział poświęcony przewodnictwu po Tatrach, ochronie przyrody górskiej itd.

Informator Turystyczny jest pierwszym tego rodzaju wydawnictwem po wojnie.

Informator Turystyczny jest pierwszym tego rodzaju wydawnictwem po wojnie.

Informator Turystyczny jest pierwszym tego rodzaju wydawnictwem po wojnie.

Informator Turystyczny jest pierwszym tego rodzaju wydawnictwem po wojnie.

Zuchwały napad na ulicach Wrocławia

Przed kilku dniami kasjerka Spółdzielni Rybnej przy ul. Krupniczej 12, ob. Zofia Hiebert, udała się w towarzystwie swej siostrzenicy Anny Grochowskiej do Banku Spółdzielczego, gdzie miała zdeponować całodzienny utarg sklepowy w wysokości 338.000 zł.

W pewnym momencie na ulicy Szwajcarskiej podjechało do obu samotnych kobiet trzech nieznanych o-

sobników z bronią palną w ręku. Nim oszołomione kobiety zdolały wezwać ratunku, zostały w brutalny sposób rozstrzelane. Przyczyną dwóch bankietów ujęto pod ramię na przerażoną kasjerkę, żądając wydania pieniędzy. Mimo oporu napadniętej bandy wyrwali jej z torborek, poczym wrzucili na podziemie rekwirowanie na 338 tys. zł, zabrane rzekomo na cele orantacji młodzieżowej. Korzystając z zamieszania bandy ulotnił się w nieustalonym kierunku.

Poszkodowana złożyła zameldowanie o zajściu kierownikowi Spółdzielni. Dalsze dochodzenia prowadzi prokuratura Sądu Okręgowego we Wrocławiu.

Szkoda niszczyć

Przejeżdżając koleją, autobusem czy wozem przez teren powiatu kłodzkiego, spożytkuje się w różnych miejscowościach baraki niemieckie. W powiecie jest ich ponad 200. Stoją puste, często bez drzwi, bez okien, a nawet i bez dachów. Pod wpływem działań atmosferycznych niszczą z każdym dniem co raz bardziej.

Wydają na to, że te baraki są bezwartościowe. A jednak nie, gdyż ich opiekunem jest Ministerstwo Odbudowy. Co ono zamierza z nimi zrobić i jak je wykorzystać — nie wiadomo. Na razie niszczą. Czy nie lepiej byłoby je przekazać w opiekę i do dyspozycji władz powiatowych? Dodać należy, że w tej sprawie zwracano się już do Ministerstwa Odbudowy, lecz — jak dotąd — bez realnego efektu.

Tajemniczy tonieller

W dzielnicy Zaczle na prawym brzegu Odry znaleziono przed kilku dniami zwłoki toniella, pici męskiej, w wieku około 23 lat. Mimo skrupulatnych poszukiwań, nie znaleziono przy zwłokach żadnych dokumentów — stwierdzających tożsamość denata. Do szty memczyzny przywiązany był kawałek wagi około 5 kg. Ciało nie nosi żadnych śladów ran, ani pocho. Zachodzi obawa, że jest to jeszcze jeden wypadek samobójstwa. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Im wyżej tem więcej kradną

Mieszkańcy miast, zajmujący mieszkani na najwyższych piętrach kamienic ostatnio są dość często „odwiedzani” przez niepożądanych gości.

Na skutek takich odwiedzin zabrano ciepłą odzież pracownicy jednej ze szwalni leśnickich.

Oprócz 2 kuponów na palta zimowe, zabrano jej bieliznę i inną odzież.

Oprócz 2 kuponów na palta zimowe, zabrano jej bieliznę i inną odzież.

Oprócz 2 kuponów na palta zimowe, zabrano jej bieliznę i inną odzież.

Oprócz 2 kuponów na palta zimowe, zabrano jej bieliznę i inną odzież.

Oprócz 2 kuponów na palta zimowe, zabrano jej bieliznę i inną odzież.

Oprócz 2 kuponów na palta zimowe, zabrano jej bieliznę i inną odzież.

Oprócz 2 kuponów na palta zimowe, zabrano jej bieliznę i inną odzież.

Oprócz 2 kuponów na palta zimowe, zabrano jej bieliznę i inną odzież.

Oprócz 2 kuponów na palta zimowe, zabrano jej bieliznę i inną odzież.

Oprócz 2 kuponów na palta zimowe, zabrano jej bieliznę i inną odzież.

Oprócz 2 kuponów na palta zimowe, zabrano jej bieliznę i inną odzież.

Oprócz 2 kuponów na palta zimowe, zabrano jej bieliznę i inną odzież.

Oprócz 2 kuponów na palta zimowe, zabrano jej bieliznę i inną odzież.

PPS działa

WERYFIKACJA CZŁONKÓW
WŁADZ PARTYZNICKICH

Dnia 13 bm. w sekretariacie generalnym CKWPFS odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Weryfikacyjnej pod kierownictwem łow. Kazimierza Rusinka, na którym weryfikowano 276 członków wojewódzkich władz partyjnych i w Biłystoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu.

Komisja bardzo skrupulatnie badała każdy aktus personalny weryfikowanych i w wyniku zakwalifikowała aktus weryfikacyjne 32 weryfikowanych z powodu braków natury formalnej, względnie natury niektórych danych z życiorysu.

Zakwestionowane aktus odesłano do Wojewódzkiej Komisji Weryfikacyjnej do sprawdzenia i uzupełnienia.

DOKAD WYBRAC

TEATR POBLUARNY
Poniedziałek, dn. 20 bm. godz. 19-15 —
„Dom otwarty”

TEATR LĄKI I AKTORA
Niedziela, 19.X, godz. 16-15 — Przedstawienie dla dzieci „Trzy świnki” i „Biedulka”.

KINA

REPERTUAR KIN od dnia 13. 10 do 19. 10.

Kino Śląsk: Film prod. ang. „Siódma Złotona”

Kino Warszawa: Film prod. radz. „Wiosna”. Nadpr. „Tour de Pologne”

Kino „Polonia”: Film prod. radz. „Knock-out”

Kino Teatr: Film prod. szw. „Skandal”

Początek seansów w dni powszednie o godz. 15.30; 18.15. W niedzielę o g. 13; 15.30; 18.15.

Kino Odra: Film prod. franc. „Cienie Przyszłości”

W dni powszednie — 15.00, 17.30, 20.00. W niedzielę: 12.30, 15.00, 17.30, 20.00.

Weekend

Oborniki Śląskie 45 minut po godzinie od Wrocławia. Dom Zdrowia czynny cały rok. Pokoje ogrzane. Wszystkie wygody. Kuchnia zdrowa i smaczna. W soboty dancing. Odjazd Wrocław Gł. 4.55; 5.28; 11.45; 17.30. Odjazd z Obornik. Śl.: 0.17; 6.10; 10.19; 15.45; 23.32.

Co grają

w Jelenie Górze

TEATR MIEJSKI

Niedziela, 19 października „Grube ryby” komedia w trzech aktach Michała Bałuckiego z gościnnym występem Ludwika Solskiego. Początek przedstawień o godz. 19.30 punktualnie.

KINA

MARYSIEŃKA: Film am. „Awanturni w zaświatach”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

LOT: Film prod. am. „Złote wrota”

Początek seansów o godz. 18 i 20 w niedzielę i święta o godz. 16, 18 i 20.

W Dzierżonowie

Kino „Piszczy”: „Dziwne światło” film z życia szlacheckich francuskich, film produkcji radzieckiej.

Początek seansów o godz. 17.30, 19.30, w niedzielę i święta 14, 16, 18 i 20.

W Białowie

Kino „Ludowa”: „Droga do nieba”, film prod. szwedzkiej. Początek filmu 17 i 19.

Kino „Sztetyn”: „Wasyli mniszcy”, film prod. amerykańskiej Komedia. Początek seansów 19.30.

Radio Wrocław

PONIEDZIAŁEK, 19 PAŹDZIERNIK

6.00 Sygnał; 6.05 Głos. por.; 6.15 Dziennik; 6.20 Muzyk.; 6.52 Program; 6.57

12.30 „Z. 7.00 Wiadom. por.; 7.15 Muzyk.; 7.55 Lekcja jez. ang.; 8.10 Muzyk.; 8.20

Inform. ogóln.; 8.25 Skrzynka PKC.; 8.35 Kwadrans prozy; 8.50 Muzyk.; 9.00 Am.

dia szkol.; 10.40 Am. film. Otwarty; 12.00 Sygnał i helina; 12.03 Wiadom. połudn.

12.08 Przegląd programów; 12.15 Muzyk.; 12.30 „Z. 7.00 Wiadom. po poł.; 12.30

Am. rozrywki; 15.00 Progr. lok.; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 Rez.; 16.35 Poc.

dia dzieci; 16.50 Rez.; 16.55 Am. dia młod.; 17.15 Muzyk.; 18.00 Rad. Univ. Rad.

18.15 Głos. tygodniowy; 19.00 Am. dia święta

Pracy; 19.10 Am. dia wst.; 19.30 Am. dia rozrywki; 19.57 Sygnał; 20.00 Dziennik

wieczorny; 20.30 Rez.; 20.50 Progr. sportu; 21.45 Am. Bura Studów; 22.00 Am.

rozrywki; 22.45 Głos. lok.; 23.00 Głos. wiadom.; 23.20 Muzyk.; 23.55 Z. ostat. chwili;

24.00 Hymn.

OGŁOSZENIA

„DAIMON”
Przedstawicielstwo
Wrocław, Kofka 32
TUREK WACZAW

BATERIE
Nowość!
Tadeusz Kudlinski
ŚWIĘTOKRADCA
Cena 900 zł
Wydawnictwo KSIĄŻNICA ATLAS
Wrocław-Warszawa 4340

NOWELE WŁOSKIE
*
UK TRIUMFALNY
*
DZWOŃ BAZYLI
*
OLAS BREUGNON
*
MARYSIEŃKA
*
DON KICHOT
*
SP. WYD. WIEDZA

Informator turystyczny Polskiego Tatrzańskiego Tatrzańskiego

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przygotował do oddania Informator Turystyczny przeznaczony dla szerokiego kręgu turystów i wczasowiczów.

Informator zawiera omówienie działalności p. „Wykaz schronisk i stałci turystycznych na obszarach gór polskich”, „Zestawienie wydatków i przewidywań turystycznych” itd.

Odrębny dział poświęcony przewodnictwu po Tatrach, ochronie przyrody górskiej itd.

Informator Turystyczny jest pierwszym tego rodzaju wydawnictwem po wojnie.

SPORT

Jugosławia - Polska 7:1 (7:0)

Bramkę dla Polski zdobywa Cieślik

Pięściarze radzieccy
bija Polskę 14:2

Jedyną zwycięstwo dla Polski zdobył Szymkiewicz, który w walce średniej pokonał zwycięzcę Koleszkińskiego — Ogurienkova.

Trzeci występ pięściarzy radzieckich w Polsce zakończył się drugą-gocącym zwycięstwem gości w stosunku 14:2.

Anglia - Walia
3:0 (3:0)

W obliczu 55.000 widzów, rozegrany został mecz piłkarski Anglia — Walia. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Anglii w stosunku 3:0 (3:0). Wszystkie bramki padły w pierwszym kwadransie gry. Strzelcami byli Finley, Mortenson i Lawton.

Na czele ligi angielskiej znajduje się w dalszym ciągu Arsenal, który mimo odwołania trzech graczy do reprezentacji zremisował z silną drużyną „Wolverhampton Wanderers” 1:1.

Witman przegrywa
w finale

Na krytych kortach Londynu odbył się turniej tenisowy, w którym Holender Rinkel pokonał w finale Polaka Witmana w trzech setach.

HENRYK MANIPIA, reprezentacyjny piłkarz grający na lewej ścianie Polonii, w dniu wczorajszym w związku małżeńskim. Na ślub, który odbył się w Chorzowie wyjechało grono sportowców ze Świdnicy, życząc młodej parze szczęścia.

Naprzód (Janów)
robotniczym mistrzem Polski
Niespodziewana porażka Garbarni

Na Stadionie Miejskim Częstochowy odbył się w dniu wczorajszym finałowy mecz o tytuł robotniczego mistrza Polski w piłce nożnej między krakowską Garbarnią a Naprzodem z Janowa. Jak wiadomo obie te drużyny odniosły po jednym zwycięstwie, tak że spotkanie wczorajsze było decydujące. Niespodziewanie, aczkolwiek zasłużenie zwycięstwo odniosła drużyna Naprzodu, która pokonała krakowian w stosunku 3:1 (1:0). Prowadzenie dla Naprzodu zdobył w 10 min. Bak. Wyroślono po przerwie Jakubiak z rzutu karnego za wapiący faul obrocy. W 30 minucie drugiego meczu powtórne prowadzenie dla Naprzodu zdobył Drona, a w 40 minucie ten sam gracz zdobył trzecią bramkę ustalając wynik dnia. Drużyna Naprzodu grała feir, czego nie można powiedzieć o Garbarni.

Drużyny grały w następujących składach: Garbarnia: Jakubiak — Górecki, Lasiewicz — Bielecki, Farpán II, Nowak — Skrzyński, Rakoczy, Ignaczak, Siłwa, Matusiak.

Telefonem
dokoła Po ski

W zawodach towarzyskich rozegranych w Warszawie pomiędzy „Polonią” a „Cracovią” osiągnięto wynik remisowy, który całkowicie odpowiada przebiegowi gry.

W towarzyskich zawodach piłkarskich rozegranych w Bytomiu — „Polonia” odniosła zwycięstwo nad poznaniak „Wartą” w stosunku 4:2 (3:1).

W meczu piłki nożnej poznaniak KKS odniósł zwycięstwo nad zespołem węgierskim „Zsoltom” w stosunku 3:2 (2:2). Gra była bardzo ciekawa. Bramki dla zwycięzców zdobyli Wojciechowski, Bialas i Preja. Ten ostatni bezpośrednio z bieżącego rzutu nożnego. Dla pokonanych Halić i Dobosz.

Same niespodzianki
w klasie AMILICJANCI BIAŁA BURZA
4:0 (0:0)

Zimny jesienny dzień wczorajszego bynajmniej nie był przyczyną osłabienia tempa gry w meczu o mistrzostwo dolnośląskiej A-klasy, pomiędzy MKSS a „Burza”. Obie drużyny wydobywały z siebie maksimum wysiłku w walce o cenne punkty. Wygrał zespół niewątpliwie lepszy tak technicznie jak i kondycyjnie. „Burza” na ogół zawiadla. Trzeba przyznać, że osłabiona brakiem 4-ch zawodników, których zastępowali rezerwowy juniorzy, nie była w stanie stawiać czoła przeciwnikowi.

Mecz rozpoczął się z opóźnieniem, spowodowanym przez sędzię. Do przerwy gra toczyła się ze zmiennym szczęściem przy lekkiej przewadze milicjanów, ale żadnej ze stron nie udało się strzelić bramki. Atak MKSS-u wielokrotnie strzelał w poprzek, zaś „Burza” nie wykorzystywała karnego.

Po przerwie obraz gry wyraźnie się zmienił. Napastnicy Milicji coraz częściej goszczą pod bramką przeciwnika i wreszcie składowy napastnik Wiśniewski półgłównym strzałem nie do obrony, uzyskuje prowadzenie dla swych barw. Deprymule to „Burza” i od tej chwili Milicjanci panują niepodzielnie na boisku.

Drugą bramkę w 34-tej minucie uzyskuje ponownie Wiśniewski, 3-cią pięknym strzałem zdobywając.

bydka Siłkowski. Wreszcie w 42-giej minucie Wiśniewski ustala wynik dnia. Ostatnie minuty gry przyniosły rozpaczyliwie ataki „Burzy”, która za wszelką cenę stara się uzyskać honorową bramkę. Wysiłki te były bezskuteczne i zakończył się gwizdek sędziego. Za dobrą grę należy wyróżnić zdobywcę 3-ch bramek Wiśniewskiego, oraz bramkarza Krzyka w „Burzy”, który uchronił swą drużynę od jeszcze większej porażki.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: „Burza” — Krzyk, Siedlarz, Badowski, Mołotowski, Skóła, Chryniowicz, Zwołński, Lewandowski, Korczak, Misiak, Janik, MKSS — Filip, Żydzik, Paluszczak, Tomasiak, Ostreży, Olech, Wiśniewski II, Siłkowski, Witkowski I, Galek, Biale.

Sędziował dobrze Jaciow z Walbrzycha.

SENSACYJNA PORAZKA
ŚWIDNICKICH „POLONII”
Z OM TUR (ZIEBIE)

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz o mistrzostwo klasy A między „Polonią” świdnicką a OM TUR-em z Ziebia zakończył się sensacyjną porażką świdniczan, którzy na własnym boisku ulegli Turcom w stosunku 1:2 (0:1). Świdniczanie grali w osłabionym składzie. Z pierwszych drużyn grali jedynie Cichy, Antoni i Kusz.

Obie bramki dla TUR-u zdobył Siemierski. Dla pokonanych Kusz. W przedmeczowej przerwie zwyciężyli również Turcy 2:1.

„JULIA” — „PAFAWAG”
2:0 (2:0)

Mecz piłkarski pomiędzy KS „Julia” Walbrzych a drużyną „Pafawag” rozegrany w dniu wczorajszym w Walbrzychu przyniósł zwycięstwo „Pafawag” w stosunku 2:0 (2:0). Mecz był niezwykle ciekawy i obfity w emocjonujące momenty. Ryskowne ataki obu stron stwarzały niebezpieczne momenty tak przy bramce „Pafawagu”, jak i „Julii”. Goście mieli jednak więcej szczęścia i już w 9-tej minucie pierwszego połowy uzyskali prowadzenie. Strzelcem bramki był Łoziński. Drugi

Drobny gra w finale
mistrzostw panamerykańskich
Parker przegrywa z Segurą

Frank Parker — Paikowski (USA) — broniąc swego tytułu w panamerykańskich mistrzostwach tenisowych, rozgrywanych w Meksyku, przegrał z Segurą w stosunku 6:8, 6:2, 6:2, 6:3.

W finale gry pojedynczej kobiet spotkała się Australijka Nancy Bolton i Amerykanka Mary Prentiss, która zdobyła tytuł Mistrzyni w 1944 roku. W półfinałach Bolton pokonała Barbare Krase (USA) 6:2, 8:6, a Prentiss wygrała z Gertrudą Morgan (USA) 6:3, 7:5. W ćwierćfinałach gry podwójnej mecz

czyn para Drobny (CSR), Torsten Johansson (Szwecja), walczył z parą amerykańską James Brink, Earl Cochell, wygrała dwa pierwsze sety w stosunku 6:4, 6:4.

Mecz nie został ukończony z powodu zapadających ciemności.

Zapłon wygrywa
z IKS-em

W Jeleniej Górze odbył się mecz bokserski między Zapłonem a IKS-em. Ogółem stoczono 7 walk. Zwyciężył Zapłon w stosunku 6:5.

Wyniki: (Na pierwszym miejscu zawodnicy Zapłonu).

Waga musza: Sudka pokonał Kurowski II.

Waga kogucia: Fertala pokonał Kurowski I.

Waga piórkowa: Dąbrowski pokonał przez k.o. w drugiej rundzie Kupisz.

Waga lekka: Grzegorzewski pokonał na punkty Kotlasa.

Waga średnia: Kokurudz pokonał Miśkiewicza.

Waga średnia: Bański znokautował w pierwszej rundzie Rochalskiego.

Waga ciężka: Kłimecki znokautował Tapichskiego.

1.003 km na godzinę

Międzynarodowa Federacja Lotnicza ogłosiła oficjalnie światowy rekord szybkości samolotu, ustalony w czwartek 16. przez amerykańskiego pilota puka. Rekord wynosi 1.003 km na godzinę.

Lekkoatleci wrocławscy
kończą sezon

Na zakończenie sezonu lekkoatletycznego, Wrocławski Związek Lekkoatletyczny zorganizował w ubiegłą niedzielę na stadionie IKS-u jesiennie zawody lekkoatletyczne. W ramach konkurencji osiągnięto następujące wyniki:

Fanowie:
100 m: 1) Dorabalski (Pafawag) — 12,01 sek., 2) Dorociński — 12,02 sek.

400 m: 1) Dozauer (AZS) — 54,3 sek., 2) Pawluszyn (Victoria Walbrzych) — 55,2 sek.

800 m: 1) Murzyński (Milicjini Wrocław) — 2,09 m, przed Kurasiem (Victoria) — 2,09,6.

5000 m: 1) Kwiatkowski (Pafawag) — 16,08,1 przed Czajkowskim (Syrena Warszawa) — 16,16,6 i Wieckiem (Spolem Kraków) — 16,34.

Rzut dyskiem: 1) Antczak (AZS) — 34,64 m, 2) Swistok (IKS) — 31,27 m.

Rzut kulą: 1) Antczak (AZS) — 11,01 m, 2) Jarekmo (Pafawag) — 10,80 m.

Rzut oszczepem: 1) Korczak (Zryw w Brzegu) — 42,65 m, 2) Suwała (Pafawag) — 41,51 m.

Skok o tyczce: 1) Malecki osiągnął bardzo dobry wynik 3,70 m przed Nowakiem (AZS) — 3 m.

Skok wzwyż: 1) Nowak (AZS) — 1,73 m, 2) Halić (Złotofar) — 1,68 m.

Sztafeta 4x100 pomiędzy klubami Juvenia, IKS, AZS, Pafawag — 1) AZS w czasie 47,5 przed Pafawagiem — 47,9 sek.

Sztafeta 4x400 m przy udziale klubów Victoria (Sobocien), Garbarnia (Brzeg) i IKS: 1) Victoria — 3:54,6 sek. przed Garbarnią — 3:56,5 sek.

Juniorzy:
Bieg 100 m: 1) Piuchura (Juvenia) — 12 sek., 2) Grocholski (Juvenia) — 12,03 sek.

1500 m: 1) Kozakiewicz (nieistowarzyszony) — 4:41,2 sek. przed Porębskim (niest.) — 4:43,7 sek.

Sztafeta olimpijska przy kolejnych dystansach 800 m, 400 m, 200 m i 100 m zwyciężyła Juvenia w czasie 4:15,4 sek.

Pania:
Bieg 60 m: 1) Batukówna (AZS) — 8,8 sek. przed Serafin (Legnica) — 9,2 sek. i Stepkowska (Czarni) — 9,3 sek.

100 m: 1) Renczewska (HKS) — 14,1 sek., 2) Stepkowska (Czarni) — 14,9 sek.

300 m: 1) Kaczyńska (Odzietowice) — 1:33,7 sek. przed Altyńską (HKS) — 1:44,4.

Sztafeta 4x100 z udziałem klubów Juvenia, IKS, Czujaw, AZS — 1) AZS w czasie 1:00,8 przed Czujaw — 1:03.

Rzut dyskiem: 1) Batukówna (AZS) — 38,09 m, 2) Koperska (AZS) — 20,09 m.

Rzut kulą: 1) Serafin (Legnica) — 7,68 m, przed Batukówną (IKS) — 7,43 m.

Skok w dal: 1) Paszkówna (IKS) — 4,57 m przed Renczowską (Juvenia) — 4,23 m.

Skok wzwyż: 1) Paszkówna (IKS) — 1,42 m, bijąc tym samym rekord okręgu dolnośląskiego przed Renczowską (HKS) — 1,32 m.

Górnik - Odra 10:6
Lepczyński wygrywa z Braneckim

Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Dolnego Śląska między walbrzyskim Górnikiem i Odrą zakończył się zwycięstwem górników w stosunku 10:6. Zawody stały na słabym poziomie za wyjątkiem walki w wadze lekkiej pomiędzy Dominikiem i Mersem.

W wadze średniej: Kwieciński (O) pokonał na punkty Siemach (G). Pierwsza dwadziestka należała do Siemachowskiego. Trzecia runda wygrał minimalnie Siemach.

W wadze koguciej: Turczyński (G) zwyciężył z Kalczeviakiem (O). W pierwszej rundzie walka była chaotyczna, obaj zawodnicy walczyli słabo technicznie. W drugim starciu walka była ciekawsza, przy czym więcej atakował Kalczeviak. Trzecia runda odbywała się w szybkim

tempie. Kalczeviak częściej trafiał przeciwnika. Wynik remisowy krzywdził trochę wrocławianina.

W wadze piórkowej: Broś (G) nie rozstrzygnął walki z Nowakiem (O). W pierwszej rundzie Broś był przez moment na deskach. W drugim starciu lekko przewagę miał Broś. W trzeciej rundzie gość otrzymał upomnienie za nieczyście ciosy, był on jednak w sumie lepszy i zastrzyżony na zwycięstwo.

W wadze lekkiej: Dominik (G) pokonał na punkty Meresa (O). Pierwsza runda upłynęła w szybkim tempie. Żywiłowe ataki Dominika odparł skutecznie Meres. Drugie i trzecie starcie wygrał Dominik, mimo dzielnej postawy Meresa. Była to najładniejsza walka dnia.

W wadze półśredniej: Michał (O) pokonał przez k.o. Siemachowskiego (G) w pierwszej rundzie. Sędzia przerwał walkę na skutek drugoczącej przewagi Michała.

W wadze średniej: Kwieciński (G) wygrał walkowerem na skutek braku przeciwnika.

W wadze półciężkiej: Kubiak (G) już w pierwszej minucie znokautował Szekowskiego (O).

„Dynamo” wyjeżdża
do Szwecji

MOSKWA. Moskiewska drużyna piłkarska „Dynamo” odlatuje 20 października do Sztokholmu. Podczas swego tournée w Szwecji — piłkarze podejmą zwycięskie kilka spotkań z najlepszymi kombinowanymi zespołami Szwecji. Pierwsze spotkanie odbędzie się 26 października w Sztokholmie.

Piłkarze
na ślubnym kobiercu

Popularny piłkarz OM TUR z Jeleniej Góry R. Haas, wstąpił w dniu wczorajszym w związek małżeński.

W uroczystościach ślubnych, które odbyły się bezpośrednio po zawodach sportowych, wzięli udział wszyscy piłkarze OM TUR-u, składając młodej parze życzenia.

W wadze ciężkiej: Lepczyński (O) po ciekawej walce pokonał na punkty Braneckiego (G).

Pierwsze starcie wygrał Lepczyński, któremu udało się kilkakrotnie trafić przeciwnika.

W drugim starciu Lepczyński ciągle atakował Braneckiego. W trzeciej rundzie gość stara się iść do zwarcia, ale Branecki stara się bić z dystansu. Wygrwa zasłużył Lepczyński.

W ringu sędziował Zięba. Na punkty: Wasek, Kamizela i Miedziński.

W wadze ciężkiej: Lepczyński (O) po ciekawej walce pokonał na punkty Braneckiego (G).

Pierwsze starcie wygrał Lepczyński, któremu udało się kilkakrotnie trafić przeciwnika.

W drugim starciu Lepczyński ciągle atakował Braneckiego. W trzeciej rundzie gość stara się iść do zwarcia, ale Branecki stara się bić z dystansu. Wygrwa zasłużył Lepczyński.

W ringu sędziował Zięba. Na punkty: Wasek, Kamizela i Miedziński.

W wadze ciężkiej: Lepczyński (O) po ciekawej walce pokonał na punkty Braneckiego (G).

Pierwsze starcie wygrał Lepczyński, któremu udało się kilkakrotnie trafić przeciwnika.

W drugim starciu Lepczyński ciągle atakował Braneckiego. W trzeciej rundzie gość stara się iść do zwarcia, ale Branecki stara się bić z dystansu. Wygrwa zasłużył Lepczyński.

W ringu sędziował Zięba. Na punkty: Wasek, Kamizela i Miedziński.

W wadze ciężkiej: Lepczyński (O) po ciekawej walce pokonał na punkty Braneckiego (G).

Pierwsze starcie wygrał Lepczyński, któremu udało się kilkakrotnie trafić przeciwnika.

W drugim starciu Lepczyński ciągle atakował Braneckiego. W trzeciej rundzie gość stara się iść do zwarcia, ale Branecki stara się bić z dystansu. Wygrwa zasłużył Lepczyński.

W ringu sędziował Zięba. Na punkty: Wasek, Kamizela i Miedziński.

W wadze ciężkiej: Lepczyński (O) po ciekawej walce pokonał na punkty Braneckiego (G).

Pierwsze starcie wygrał Lepczyński, któremu udało się kilkakrotnie trafić przeciwnika.

W drugim starciu Lepczyński ciągle atakował Braneckiego. W trzeciej rundzie gość stara się iść do zwarcia, ale Branecki stara się bić z dystansu. Wygrwa zasłużył Lepczyński.

W ringu sędziował Zięba. Na punkty: Wasek, Kamizela i Miedziński.

W wadze ciężkiej: Lepczyński (O) po ciekawej walce pokonał na punkty Braneckiego (G).

Pierwsze starcie wygrał Lepczyński, któremu udało się kilkakrotnie trafić przeciwnika.

W drugim starciu Lepczyński ciągle atakował Braneckiego. W trzeciej rundzie gość stara się iść do zwarcia, ale Branecki stara się bić z dystansu. Wygrwa zasłużył Lepczyński.

W ringu sędziował Zięba. Na punkty: Wasek, Kamizela i Miedziński.

W wadze ciężkiej: Lepczyński (O) po ciekawej walce pokonał na punkty Braneckiego (G).

Pierwsze starcie wygrał Lepczyński, któremu udało się kilkakrotnie trafić przeciwnika.

W drugim starciu Lepczyński ciągle atakował Braneckiego. W trzeciej rundzie gość stara się iść do zwarcia, ale Branecki stara się bić z dystansu. Wygrwa zasłużył Lepczyński.

W ringu sędziował Zięba. Na punkty: Wasek, Kamizela i Miedziński.

W wadze ciężkiej: Lepczyński (O) po ciekawej walce pokonał na punkty Braneckiego (G).

Pierwsze starcie wygrał Lepczyński, któremu udało się kilkakrotnie trafić przeciwnika.

W drugim starciu Lepczyński ciągle atakował Braneckiego. W trzeciej rundzie gość stara się iść do zwarcia, ale Branecki stara się bić z dystansu. Wygrwa zasłużył Lepczyński.

W ringu sędziował Zięba. Na punkty: Wasek, Kamizela i Miedziński.

W wadze ciężkiej: Lepczyński (O) po ciekawej walce pokonał na punkty Braneckiego (G).

Pierwsze starcie wygrał Lepczyński, któremu udało się kilkakrotnie trafić przeciwnika.

W drugim starciu Lepczyński ciągle atakował Braneckiego. W trzeciej rundzie gość stara się iść do zwarcia, ale Branecki stara się bić z dystansu. Wygrwa zasłużył Lepczyński.

W ringu sędziował Zięba. Na punkty: Wasek, Kamizela i Miedziński.

W wadze ciężkiej: Lepczyński (O) po ciekawej walce pokonał na punkty Braneckiego (G).

Pierwsze starcie wygrał Lepczyński, któremu udało się kilkakrotnie trafić przeciwnika.

W drugim starciu Lepczyński ciągle atakował Braneckiego. W trzeciej rundzie gość stara się iść do zwarcia, ale Branecki stara się bić z dystansu. Wygrwa zasłużył Lepczyński.

W ringu sędziował Zięba. Na punkty: Wasek, Kamizela i Miedziński.

W wadze ciężkiej: Lepczyński (O) po ciekawej walce pokonał na punkty Braneckiego (G).

Pierwsze starcie wygrał Lepczyński, któremu udało się kilkakrotnie trafić przeciwnika.

W drugim starciu Lepczyński ciągle atakował Braneckiego. W trzeciej rundzie gość stara się iść do zwarcia, ale Branecki stara się bić z dystansu. Wygrwa zasłużył Lepczyński.

W ringu sędziował Zięba. Na punkty: Wasek, Kamizela i Miedziński.

W wadze ciężkiej: Lepczyński (O) po ciekawej walce pokonał na punkty Braneckiego (G).

Pierwsze starcie wygrał Lepczyński, któremu udało się kilkakrotnie trafić przeciwnika.

W drugim starciu Lepczyński ciągle atakował Braneckiego. W trzeciej rundzie gość stara się iść do zwarcia, ale Branecki stara się bić z dystansu. Wygrwa zasłużył Lepczyński.

W ringu sędziował Zięba. Na punkty: Wasek, Kamizela i Miedziński.

W wadze ciężkiej: Lepczyński (O) po ciekawej walce pokonał na punkty Braneckiego (G).

Pierwsze starcie wygrał Lepczyński, któremu udało się kilkakrotnie trafić przeciwnika.

W drugim starciu Lepczyński ciągle atakował Braneckiego. W trzeciej rundzie gość stara się iść do zwarcia, ale Branecki stara się bić z dystansu. Wygrwa zasłużył Lepczyński.

W ringu sędziował Zięba. Na punkty: Wasek, Kamizela i Miedziński.

PRZECIĄG
SOCJALISTYCZNY
PRZEGŁĄD

Świat ILUSTRACJI



W dniu 15. X. br. do Warszawy przyjeżdżają nieoficjalnie delegacja Labour Party na czele z postem Zilliacusem. Na zdj. min. Kuryłowicz wita na lotnisku posła Zilliacusa (Fot. SAP)



Włókno bawełniane przed oświeceniem do dalszej przeróbki poddawane jest procesowi oczyszczania w olbrzymich kadziach. (Brit. Off. Phot.)



Słynna artystka filmowa, Ann Todd, przybyła do Paryża, by odwiedzić wszystkie większe domy krajoznawcze. Na zdjęciu Ann Todd na przyjęciu prasowym. (Fot. Keystone)



Scena z filmu „Wiosna” produkcji radzieckiej wyświetlanego na polskich ekranach (Fot. SAP)



U nas coraz zimniej — a w Cannes jeszcze piękna pogoda (Fot. AFP.)



Księżniczka Elżbieta wizytuje gwardię grenadierów (Brit. Off. Phot.)

E. ZOOR



Powieść

rysunki Wasa

(23)

W tej chwili karawana zatrzymała się. Hazra! na miejsce postoju wybrał grupkę karłowatych drzew, które dawały choć trochę cienia. Pożegnając i tragarze poczęli pośpiesznie zdejmować ciężkie juki ze zwierząt, które dyszały ciężko i wyschniętymi językami szukały wody. Sprawnie i szybko rozłożono obozowisko, ustawiono namiot dla sahila i białej miss, napojono i nakarmiono w miarę możliwości zwierzęta i rozdano prowiant między ludzi. Grodzki sam obchodził obóz i osobiście pilnował porządku.

— Mam nadzieję, że Maharadża będzie zadowolony z transportu — uśmiechnął się, podchodząc do Patrycji.

— Przypuszczam, że tak. Czy i pantofel Mahometa masz zamiar mu ofiarować?

— Oszalałaś, Pantofel Mahometa należy do mnie i nikt nie śmie się dowiedzieć, że mamy go z sobą. Wyobrażasz sobie, co by się stało z tą dziką bandą, gdyby coś zweszły?

Weszli do namiotu, gdzie już służący przyniosli skromny posiłek. Patrycja przede wszystkim rzuciła się łapczywie na wodę i piła chciwie, nie zważając na to, że ten dziwny ciepły płyn był niezbyt smaczny i pachniał koźlą skórą. Grodzki wyciągnął z kieszeni dużą płaską butelkę i pociągnął z niej spory łyk.

— Jak ty możesz na takie gorąco pić wódkę? — zdziwiła się miss Orney.

— Jedyny ratunek przed malarią. Wieczorem powinniśmy dotrzeć do dżungli, a tam już czeka na nas „palaca choroby”, jak powiadają Hindusi. Musisz stanowczo używać więcej alkoholu.

Patrycja nie nie odpowiedziała tylko wyciągnęła się wygodnie na macie i w zamyśleniu patrzyła przed siebie.

— Powiedz mi Steve — powiedziała po chwili — dlaczego właściciel tych wszystkich materiałów nie dostarczył Anglikom. Nie wątpię przecież, żebyś otrzymał jakąś nagrodę specjalną.

Grodzki zaśmiał się pogardliwie.

— Długo mógłbym czekać zanimbym dostał coś od Anglików. Mam dość wysługiwanie się tym skąpym wyprawczom. Chciał zawsze tylko wykorzystywać a potem do widzenia goodbye. O nie, — już zmadrzałem. Broń i dokumenty dostarczają Maharadży i zobaczysz do czego dojdzie u Hindusów. Niedługo całe Indie będą powtarzały z trwogą me imię. Będzie miał władzę! Słyszysz, będzie miał WEADZE!!

Twarz Grodzkiego przybladła a oczy zabłyśły dzikim, niesamowitym blaskiem. Patrycja spojrzała niespokojnie na kochanka.

— Uspokój się Steve, oprzytomnij. Co ty wygadujesz?

— Co ja wygaduję. To co słyszysz. Ja jestem stworzony na wodza. Ja będę panował i rozkazywał. Dość mam już poniewierki i upokorzeń, dość mam wysługiwanie się byle

komu. Będę miał władzę, rozumiesz, będę panował. Czyż to nie jest jasne. Kraj ten jest w tej chwili na przelomie swych dziejów. Brytyjczycy kończą się na tym terenie, to widać przecież na każdym kroku. Muszą ustąpić. Zdobęde zaufanie i przyjaźń rdzów. To osły którymi pokieruje jak będę chciał. A mając w swych rekach pantofel Mahometa zdobędę bogactwo i porwę za sobą Muzułmanów. Czyż tego nie widzisz, że w tej chwili w Indiach jest jedyna okazja no temu, żeby stać się kimś, żeby dojść do władzy i znaczenia. Stworzę armię i jeżeli Anglicy sami się nie wykończą, to ja im do tego dopomogę. Moja godzina wybiła. Teraz albo nigdy, rozumiesz, teraz albo nigdy. Kto ze mną — będzie żył, kto przeciw mnie — musi zginąć.

— Nigdy nie wiedziałam do czego dążysz. Nigdy nie przypuszczałam, że masz takie ambicje — zawołała Patrycja, patrząc ze zdumieniem na mówiącego. Zapal i podnieć Grodzkiego udzielił jej się nagle w pewien sposób, ale zdrowy rozsądek nakazał się ustosunkować sceptycznie do tych fantastycznych planów. — Nie sądzę, że to wszystko jest takie proste jak mówisz. Zdobądź, że rdzowie cię poprą i pozwolą sobą powodować? — powiedziała po chwili. — Czyż można przypuszczać aby obcy, cudzoziemiec zyskał sobie tak szybko posłuch i poważanie. Nie sądzę także, żeby Anglicy byli znowu tak bardzo słabi. Wprawdzie nie wiadomo, jak potoczą się losy wojny, ale trudno przypuszczać, żeby Niemcy odnieśli takie zwycięstwa i drugocześnie zwycięstwo nad Anglosasami. Anglicy mają nieustanną trudność w swych koloniach, w rezultacie jednak, zawsze sobie dają jakoś radę. Obawiam się, że zbyt pochopnie oceniaś sytuację w Indiach.

Grodzki zaklął i cisnął niedopalonego papierosa o ziemię. — Psiakrew, niczym nie zdolasz mnie odwieść od mego planu. Hindusom potrzebny jest ktoś, kto by potrafił ich zorganizować. Ludziom Wschodu brak wytrwałości. Olsnie Maharadze perspektywa władzy i bogactw. Przedstawię mu plan opanowania całych Indii. Pociągnę za sobą Muzułmanów. Stane się ich wodzem i bóstwem. A potem... potem... Ot do licha, będę władcą, zrobię cię królową Indii. Wierzą mi, że nie cofnę się przed niczym.

— Na razie jednak musimy liczyć się z tym, że Zetyca nas ściga ze swoimi ludźmi — uśmiechnęła się Patrycja.

Grodzki błyskawicznie wyrwał rewolwer zza pasa i strzelił, stracając ze stołu pusty kubek.

— To czeka Zetyca, jeśli ośmieli się pokazać mi na oczy — warknął groźnie.

— Czy ufasz Hazrafiowi? — spytała nagle miss Orney.

— Tak. Wciążam go powoli do swojej akcji. To człowiek odważny i bardzo ambitny, a co najważniejsze, czuje we mnie wodza i jest mi coraz bardziej oddany.

— Jakie to szczęście, że udało nam się niepostrzeżenie przeładować broń i amunicję na wielbłądy. Przeżyłam chwilę prawdziwej emocji. Bałam się, że patrol angielski może nas zaskoczyć. Ale udało się pierwszorzędnie.

— Mam wrażenie, że będziesz miała więcej okazji do emocji — uśmiechnął się Grodzki. — Pamiętaj, że to początek. Musisz zdobyć się na wiele odwagi i wytrwałości, ale ufaj mi i wytrwaj, a nie pożałujesz tego.

— Słuchaj Steve, czy ty już dawniej znał Zetycę? — spytała Patrycja.

— Przestańże nareszcie zwracać mi głowę tym awanturnikiem — zirykował się Grodzki. — Nie chcę o nim słyszeć ani słowa więcej. Mam nadzieję, że mister Zetyca zginie niebawem w angielskim kryminalu. Głupi, mógłby współpracować ze mną, dojść do wielkich rzeczy.

— Czyż proponowałeś mu kiedyś coś takiego? —

Grodzki machnął ręką.

— To zupełnie bezcelowe, z Zetycą nie porozumieję się nigdy. On mnie nienawidzi. A ja, jak od dawna noszę dla niego kulę w swoim rewolwerze — dodał ponuro.

Patrycja przymknęła oczy, udając, że zasypia. Ten brutalny, bezwzględny mężczyzna, często jej imponował, a nawet czasem przerażał, ale nigdy przy nim nie doznawała tego niepokojącego, rozkosznego uczucia co w obecności Zetycy. Nie chciała się przyznać przed samą sobą, że w żad-



nym stopniu nie zależę jej na tym, żeby zginął on w więzieniu lub zginął od kuli Grodzkiego i że wprost przeciwnie, od kilku dni podświadomie tęskni do jego obecności. Jeszcze do tej pory nie mogła przeboleć tego, że owej nocy zły los nie pozwolił jej zaprosić do siebie Zetycę. Ten wspaniały mężczyzna pociągał ją w jakiś niezwykły, nieznany jej do tychczas sposób. Dlaczego wobec tego niekiedy z Grodzkim, zostawiając całą robotę i dlatego właściwie wdała się w tą całą fantastyczną awanturę. Kiedy myślała o tym wszystkim na zimno, wtedy nie wierzyła w niezwykle plany kochanka, ale gdy Grodzki zaczynał mówić, gdy na nią spoglądał tymi swoimi dzikimi oczami, wtedy znowu dawała się porwać zapałowi i poddawała się jego woli nie znoszącą sprzeciwu. A może bała się po prostu Grodzkiego. Ta myśl wydała jej się wobec tego co przeżyła tak dziwna, że aż się uśmiechnęła.

c.d.n.